

Sergiej Skorwid

Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny
Moskwa
slavcenteur@gmail.com

Gramatyczne germanizmy rdzennych dialektów zachodniosłowiańskich w gwarach przesiedleńczych na terenie Rosji¹

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie niektórych gramatycznych zjawisk kontaktowych, cechujących wyjątkowe dialekty zachodniosłowiańskie, czeskie i polskie, w kontynuujących je gwarach przesiedleńczych w Rosji. Gwary te charakteryzuje na ogół dobre zachowanie pierwotnego systemu dialektów rdzennych, włączając w to germanizmy, rzeczywiste czy też domniemane, będące zjawiskami, które powstały na skutek długotrwałych kontaktów tych dialektów zachodniosłowiańskich z niemieckimi na obszarze Europy Środkowej i Północno-Wschodniej. Przy tym zarówno systemy badanych gwar w całości, jak też ich składniki pochodzenia kontaktowego od dawna ulegają oddziaływaniu wschodniosłowiańskiego otoczenia językowego, przede wszystkim języka rosyjskiego.

Słowa kluczowe: czeskie i polskie gwary przesiedleńcze w Rosji, germanizmy gramatyczne, predykatywy i czasowniki modalne, posesywne konstrukcje rezultatywne, strona bierna, zaimki wskazujące

Abstract: Grammatical Germanisms of the Ascendant Dialects in West Slavic Immigrant Patois in Russia. The paper deals with some contact phenomena in grammar typical of the ascendant dialects, which were inherited by two Czech and one Polish immigrant patois spoken in Russia. The Czech patois are located in several villages near Novorossiysk and Anapa in the Northern Caucasus and also in the Middle Irtysh area of the Omsk Region, the Polish (Masovian) one in the Krasnoyarsk Region and in the Republic of Khakassia.

These patois show relatively good preservation of their original dialectal systems, including not only old lexical borrowings from German, but also grammatical features that appeared as a result of the longtime contact of West Slavic dialects with German in central and northeastern Europe. At the same time the systems of the examined patois as a whole, as well as their elements of contact origin, have been strongly influenced by their East Slavic language surroundings, most of all by the Russian language. The author concludes that set and functioning of the analyzed borrowed units or structures and contact features in Czech and Polish dialects although partly similar, differed somewhat. It depended on the speakers' relative tendencies to personalize and give detail; it also depended on the features sentence construction observed in both languages.

Keywords: Czech and Polish immigrant dialects in Russia, grammatical borrowings from German, modal predicatives and modal verbs, possessive resultative constructions, passive voice, demonstrative pronouns

¹ Publikacja powstała w ramach projektu „Słowiańskie gwary przesiedleńcze w Rosji (czeskie, polskie, ukraińskie)” Nr A-54, finansowanego przez Fundację na rzecz podstawowych badań lingwistycznych (<http://www.ffli.ru>).

Wstęp

Począwszy od 2009 r., różnie liczne grupy badawcze pod kierownictwem lub z udziałem autora niniejszego artykułu przeprowadzały eksplorację terenową gwar potomków dawnych przesiedleńców czeskich i polskich na terenie Federacji Rosyjskiej. Przedmiotem badań były następujące odmiany językowe:

– północnokaukaska gwara czeska w miejscowościach Kiryłowka pod Noworosyjskiem i Warwarowka pod Anapą (ok. 50 użytkowników, przeważnie w wieku powyżej 70 lat);

– zachodniosyberyjska gwara czeska w miejscowościach Riepinka, Nowogradka i Woskriesienka w obwodzie Omskim (86 osób, deklarujących przynależność do narodowości czeskiej, w tym kilkadziesiąt aktywnych użytkowników gwary w wieku od ok. 55 do ok. 80 lat);

– zachodniosyberyjska gwara polska w miejscowościach Aleksandrowka w kraju Krasnojarskim i Znamienka w Republice Chakasji (ponad 60 użytkowników w wieku od ok. 45 do ok. 80 lat).

Północnokaukaska gwara czeska (PKCZ) formowała się od końca lat 60. XIX w., kiedy to na zaproszenie władz carskich, zainteresowanych zasiedleniem ziem wyludnionych po zakończeniu wojny kaukaskiej (1864), na terenach wzdłuż czarnomorskiego wybrzeża Kaukazu i na Kubaniu osadzali się m.in. koloniści czescy. Większość z nich prawdopodobnie przybyła z południowych Czech, czego dowodzą cechy utrzymującej się tam do dziś gwary, choć niektóre dane wskazują, że od samego początku lub później dołączali do nich także osadnicy czescy – i nawet polscy – skądinąd. W latach 1868–1900 na tych terenach powstało ponad 10 czeskich i mieszanych, głównie czesko-rosyjskich, wsi. Polaków było najwięcej w miejscowości Tekos, o której Czech Karel Chotek, autor pierwszego zarysu etnograficznego tych wsi, napisał, że tu „dnes mládež původu polského mluví jen česky a starší více česky než polsky” (Chotek 1910, 203). Niemniej w ankietach wielu mieszkańców tej miejscowości, zatrzymanych w roku 1933 podczas kampanii rozkułaczania i zesłanych na Syberię, podana jest narodowość polska; kilku z nich, już na Syberii, w roku 1938 zostało aresztowanych ponownie i rozstrzelanych za rzekomą przynależność do „Polskiej Organizacji Wojskowej” (informacje te oraz kopie niektórych ankiet udostępniła nam prawnuczka Polaka Mikołaja Marksa i Czecha Josefa Kučery z Tekosu pani Anna Płatonowa).

Zywiolu niemieckiego w tej fali przesiedleńców na rosyjski Kaukaz Północny nie da się dostrzec, aczkolwiek należy przypuszczać, iż pierwsi osadnicy czescy posiadali jakąś znajomość niemieckiego, wyniesioną z rodzimego obszaru dawnego kontaktu ich mowy ojczystej z tym językiem, który tam w dodatku był w czasie migracji językiem urzędowym. Przynajmniej przedstawiciele najstarszej generacji mieszkańców eksplorowanych przez nas wsi posługiwali się nim jeszcze podczas krótkotrwałej okupacji tych terenów przez wojska hitlerowskie w latach 1942–1943. Na przykład pani Maria Sysel-Čechová (ur. 1925) opowiada o jednej ze swoich babć: „*Už bila stará, jí bilo vosundesát sedum let. Mi sme ji pochovali při N'emcích tadi, f štiricet druhím roku, jak N'emci zašli sem. Vot, pochovali, a vona s N'emcema ešče vdicki mluvila, protože n'emecki vona rozumn'ela pjekn'e... i mluvila n'emecki*”.

Nieco później powstała zachodniosyberyjska gwara czeska (ZSCZ). Dopiero na początku XX w., w związku z polityką zagospodarowania ziem na wschodzie Imperium Rosyjskiego, prowadzoną od 1906 r. przez rząd Piotra Stołypina, przybyli tu osadnicy czescy przeważnie z południowo-wschodniej Ukrainy, z miejscowości Čechohrad (obecnie Nowhorodkiwka) pod Melitopolem w obwodzie Zaporoskim. Zresztą, we wspomnieniach rodzinnych potomków tych osadników przemycają także inne ślady, prowadzące na Krym oraz do Besarabii (Харламова 2014, 17). Przy tym przodkowie wszystkich kolonistów czeskich na Ukrainie wywodzili się z północno-wschodnich Czech, o czym świadczą zarówno źródła historyczne, jak też cechy ich do dziś w różnym stopniu zachowanych gwar.

Oczywiście, na Syberię w poszukiwaniu nowych ziem uprawnych udawali się oprócz chłopów czeskich przedstawiciele wielu innych narodów, m.in. rdzenni Ukraińcy oraz, podobno nawet z tych samych terenów, koloniści niemieccy. Z Niemcami sąsadowali Czesi już w Čechohradzie, choć nie bezpośrednio w jednej wsi jak część Czechów krymskich (Auerhan 1920, 46); tak samo na Syberii osiedlali się oni oddzielnie od Niemców i wkrótce odosobnili się także od Ukraińców (Chachołów), zakładając w 1912 r. czysto czeską wieś Nowograd(kę). Jeden z jej dzisiejszych mieszkańców, pan Fiodor Szyller, we wsi nazywany Franta Širel/Širelú (ur. 1938), wypowiada się o tym po rosyjsku: „*наши кажда радители в дивицот адинъцьтъм гаду прыйехали сюда, ани сразу астановилис в Аканешникъфском раёне [...] ф Плитнѣфке [...] апатом ани атуда прыйехали сюда в Васкрисенку [...] в Васкрисенке ани нимнохо пажыли, и чехоу с хахламы ни взяла дружба [...] сюда пирѣехали и тут^о аблюбовали места*”. I dodaje, przechodząc na swoją gwara: „*tadik žili jedni Čexi i jaksi žen'ili se Čex na Češce nebo eto, a potom uš fs'o, roctvo se končilo...*”

Tym niemniej wielonarodowy charakter przesiedlenia na Syberię spowodował, że wśród Czechów w obwodzie omskim małżeństwa narodowościowo mieszane zaczęły występować dosyć wcześnie. Na przykład pan Gennadij Szwigiel opowiada o swojej żonie: „*prababičku mn'ela Česku a d'eda bil i n'ix etot... [...] d'edečka mn'ela Ukrajinka... [...] její táta je N'emec a tošč'a bila má teda Ukrajinka... tadi to je fšeko zamíxani*”. W takich małżeństwach mówiło się zazwyczaj po rosyjsku, ale nie zawsze. Oto wypowiedź pani Jeleny Ejchgorn (ur. 1954): „*Ta vesn'ice bila tam Novohratka, tam virosli sme. Nu, po česki mluvime. A taki má druhá polovina, vona jako po nácii N'emec, no mluvi po česki, mi doma mluvime po česki. [Do wchodzącego męża] – Zdras't'e! [Mąż] – Ja posloužam...*”

Bardzo podobna była historia zachodniosyberyjskiej gwary polskiej (ZSP), przyniesionej jeszcze pod koniec XIX w. na obszar ówczesnej guberni jenijskiej przez osadników z Mazur. Od lat 90. XIX w. jest znana wieś Aleksandrowka, w której obecnie pozostaje tylko 12 użytkowników tej gwary. Reszta od lat 50. XX w. przenosiła się do bogatszej Znamienki, która też była bliżej większego miasta, obecnie stolicy Chakasji, Abakanu (80 km na północ). Trzeba zaznaczyć, że pierwsi mieszkańcy Aleksandrowki przybyli tu nie bezpośrednio z Mazur, tylko z Kresów Południowo-Wschodnich, z Wołynia albo też z Podola (Stupiński 2008, 208), gdzie przejściowo – niewiadomo na jak długi okres – podobno osadzali się razem z nimi przesiedleńcy z innych terenów polskich oraz koloniści niemieccy. Na przykład pani Olga Szeszunaczewa ze Znamienki (ur. 1950), nieco przybliżając w czasie przesiedlenie się rodziny na Syberię,

tłumaczy, że jej rodzice „*přijęali gžešto uot z Ukrajiny, a žatkov'e, to on'i b'ili... spot Krakova přijęali, přięžli uot mojego tate... S'iska u n'ev² b'ija fam'ilija*“. Jej kuzynka pani Szyszko zaś opowiada: „*mojej matk'i ojčec [...] v jek'ixs^o dvacatyx godax on ujejaxu s Polsk'i razem ze svojim'i rožicam'i... i on'i ujejal'i tes na Ukrajinę, a stamtont tedy pšebrałi še s'udy f S'ib'ir' [...] i uot tutaj mama rožiua še moja, uot... a mojej mam'i mama, to moja gruska, ona rodem z G'erman'iji... i uot on'i gžešci tam še znaležli, še poznakon'ili na tej Ukrajin'e, i uot tam on'i še pozen'ili i pšęjejal'i i uot s'udy tedy [...] to ja na puçove možna požežić, po gruskovej lin'ji, po mam'inej, i polacka, i trox'e i n'em'eckovo jest*“.

Bliski kontakt tej gwary, przez samych użytkowników określanej jako *mazursk'i jinzyk*, z językiem niemieckim, który rozpoczął się jeszcze w praojczyźnie ich przodków, w XIX w. znajdującej się w zaborze pruskim, dla dzisiejszych Mazurów syberyjskich zaś będącej raczej mglistym pojęciem (pani Szeszunaczewa wspomina: „*tata mužuu, jek... Prus'i to gže b'iuo?*”), trwał więc na Kresach i nie ustał w punkcie docelowym wędrówki. Niemcy bowiem przyjeżdżali tu nie tylko w małżeństwach mieszanych, lecz także osiedlali się w tych samych miejscach razem z Polakami (Mazurami) lub oddzielnie, zakładając swoje osady. Oto wypowiedź pani Szyszko: „*U nas r'adem z Aleksandrofko b'ija d'ir'evn'a, Rak'itof Kluč še naz'ivaua, tam b'ili počti jedne N'emc'i [niektórzy rozmówcy wymawiają tę nazwę Rek'itof Kluč z typowo północnopolską zmianą nagłosowego ra-], a tamta d'ir'evn'a jesce b'istšej še rozvaliua n'is nasa Aleksandrofka, i uot on'i stamtont stal'i pšęjezżać i mocno duzo pšęjejaxuo v Aleksandrofk'e... nu luže dobre, mocno tak'e otzifčivyo... i uot on'i u nas i f šonšadaç z'ili, on'i tes tagže pojn'ival'i fšo, m'i to po n'em'ecku n'e gadali, a uon'i pojn'ival'i po polsku dobre... m'i opšćali še*“.

Interesującą informację o sytuacji językowej w Aleksandrowce podała zamieszkała obecnie w Znamieniec Niemka pani Lidia Sztermer (ur. 1934), której oboje rodzice byli narodowości niemieckiej, „*no z'ili na Ukrajin'e [...] a f S'ib'ir'i jek, b'iuo duzo žen'i, pšijęali tutaj cob'i robzić*”. Na pytanie, jak nauczyła się języka polskiego, pani Sztermer odpowiedziała: „*M'i z'ili v Aleksandrofk'e, nu i tam, xoť an'i n'e Palak'i, a Mazur'i kak u naz gavar'at, da... nu godali z d'ectva [...] na ul'ic'i latali i gadali, nu z żećam'i po svojimu jek... mama drug'i raz zastažaua gadać po n'em'eck'i, a m'i to razućili, potomu čo šisk'e gadali po polsku, i m'i tagže samo. A potom jeg v'irošli, ja v'išua zamuš to za N'emca, nu i doma jus potom stal'i gadać po n'em'eck'i*”. Co więcej, brat pani Sztermer „*n'e Polak, a pšise še Polak'em... N'emcoju v arm'iju n'e brali [...] a v naše vr'em'a pašportof n'e b'iuo, xoťo jak xcau, tak še pšisaç, uot... i on xcau b'ić Polak'em i zapšisaç še Polak*”.

Jak widać z powyższych opisów, sąsiedztwo przesiedleńców polskich i czeskich z niemieckimi lub nawet mieszane małżeństwa między nimi nie doprowadzały do jakiegokolwiek „germanizacji” eksplorowanych gwar zachodniostłowińskich: przeciwnie, gwary te wspólnie z przesiedleńczymi gwarami niemieckimi na terenie Rosji ulegały oddziaływaniu dominującego języka otoczenia (rosyjskiego). O gwarach niemieckich w ZSSR twierdził swego czasu Wiktor Żyrmunski: „*русское влияние обнаруживает*

² Tłustą czcionką zaznacza się miejsce akcentu, odmienne od prawidłowego w danym języku (na przedostatniej sylabie w polskim, na pierwszej w czeskim), które jest najczęściej zgodne z rosyjskim.

ся почти исключительно в области лексики” (Жирмунский 1976, 492). Niemniej nawet krótka rozmowa, prowadzona w 2013 r. w języku niemieckim z mieszkającą w syberyjskiej Aleksandrowce starszą Niemką, ujawniła widoczny wpływ rosyjskiego na budowę zdania, por. np. powtarzanie spójnika w odpowiedzi na pytanie „Und haben Sie nur Deutsch geredet, oder auch Polnisch?” – *A, und dajč, und polniš, und rušiš* (= ros. *A, u no-nemečki, u no-polski, u no-rosski*). Germanizmy w słowiańskich gwarach przesiedleńczych, zarówno leksykalne (przynajmniej w większości wypadków), jak też przypuszczalne gramatyczne, muszą więc być dziedzictwem dawnych kontaktów odpowiednich gwar wyjściowych z językiem niemieckim (w postaci dialekta) w praojczyźnie pierwszych kolonistów.

Charakterystyka germanizmów w przesiedleńczych gwarach czeskich i polskiej

Jeżeli chodzi o germanizmy leksykalne, zwraca na siebie uwagę regionalny charakter wielu z nich w poszczególnych gwarach. Na przykład w PKCZ używane są południowoczeskie germanizmy *bajzik* ‘pies’ < niem. *beißen* ‘kąsać’ (por. *bajzek* – Janečková 1995, 21), *kór* ‘w ogóle, tym bardziej’ < niem. *gar* (Janečková 1995, 18), *loχ* w znaczeniu ‘piwnica’ (Janečková 1995, 21; ČJA 1, 364, 367), *mandel* ‘kopa z 15–16 snopów’ < niem. *Mandel* (por. *mandlík* – Janečková 1995, 21; *mandelňák* ‘furmanka’ – ČJA 3, 288–290), *šreka* ‘rów ściekowy’ < niem. *Schräge* (ČJA 2, 332–333) czy nazwa dania z mąki gryczanej, żytniej lub pszennej, ziemniaków albo bobu *šterc* < niem. *Sturz*. W ZSCZ występuje charakterystyczny czasownik *šmrkustovat* ‘śmigusować’ (zwyczaj, związany z Poniedziałkiem Wielkanocnym) < niem. *Schmackostern* (por. odpowiedni wschodnioczeski rzeczownik *šmerkúst/šmerkust* – ČJA 2, 456, 458, 461), północno-wschodnioczeska postać rodzaju żeńskiego z epentezą -n- rzeczownika *handra* vs. ogólnoczes. *hadr* ‘szmata’ < niem. *der Hader* (ČJA 1, 322–323) i in.

Germanizmy leksykalne w ZSP opisane są w artykule Natalii Ananiewej, zamieszczonym w niniejszym numerze czasopisma. W związku z poruszaną problematyką warto podkreślić, że wśród właściwych tej gwarze typowo mazurskich lub północnopolskich germanizmów znajdują się nie tylko wyrazy nazywające, lecz także pełniące funkcje pomocnicze. Przynajmniej jeden z nich – obok bliskoznacznych ogólnopolskich wyrazów rodzimych czy też dawniej oswojonych pożyczek niemieckich oraz nowszych rusycyzmów – stał się elementem planu wyrażania znaczeń modalnych o charakterze gramatycznym (w szerokim rozumieniu)³.

Predykatywy i czasowniki modalne

Bardzo częsty dla ZSP predykatyw *brak* ‘trzeba’ najprawdopodobniej pochodzi od niemieckiego gwarowego odpowiednika współczesnego literackiego rzeczownika *Brauch*, który dawniej także oznaczał ‘potrzeba’. Przykłady: *paročke ma* [koza koźląt]

³ Inny taki pomocniczy, choć nie gramatyczny wyraz modalny, pochodzenia niemieckiego to partykuła *jo* < niem. *ja* ‘tak’, występująca w badanej gwarze obok rusycyzmu *da*.

– *jo, to jim o-o-o, brag duzo* [mleka]; *škouy zakryvali, a žečom brak b'iuo še ućić; i uot kogo brak b'iuo povouać* itd.

Trudno dziś ustalić, czy nie występował odpowiedni rzeczownik już w wyjściowym dialekcie niemieckim w konstrukcji z łącznikiem *być* i podmiotem semantycznym w celowniku. W każdym razie wydaje się znamienne, że zapożyczona z niemieckiego podstawowa jednostka leksykalna, nad którą w samym tym języku przy wyrażaniu omawianego znaczenia uzyskał przewagę osobowy czasownik pochodni *brauchen* 'potrzebować', w gwarze mazurskiej zajęła bardzo organicznie miejsce predykatywu w konstrukcji nieosobowej, wypierając tak samo używany ogólnopolski predykatyw *trzeba*. Ten ostatni w gwarze Aleksandrowki-Znamienki zanotowano tylko w idiolektie pani Szeszunaczewej, która odbyła kurs polszczyzny literackiej w Krakowie i prowadzi kółko języka polskiego w miejscowej szkole: *mama... tes on'i gžešto na Ukrajín'e m'eškałi... bo u n'ej mocno gova bolaŭa i uot tedy on'i mužili, co tšeba zm'en'ić klimat*. Rzadziej w gwarze tej występuje także wtórnie utworzony od wyrazu *brak* czasownik sufiksalny (w 3 os. l.p.): *tera Pol'sa še zajmuje tym'i uot kruškam'i – to fšo pustoje, toto n'ikomu n'e brakn'e* [mowa o kółkach języka polskiego]; *Ros'ijan'e? a uc'ita polsk'i? i c'ego vam to brakuo?* Oczywiście, obok własnego predykatywu pochodzenia niemieckiego używane są nieosobowe rusycyzmy, na przykład: *χάαα še sp'itać, a jek podukti vam, n'e nužno kupać?*

Wymienione nieosobowe środki wyrażania omawianego znaczenia modalnego zrównoważone są w gwarze przez osobowe czasowniki modalne o zasięgu ogólnopolskim, a nawet zachodniostowiańskim. Jeden z nich to dawny germanizm *musieć* w formach, przybierających dialektalną postać fonetyczną, na przykład: [krowę] *ja mušaua zaržnon'ć [...] i koze kupšiua... muse jo išć pŕiprovažić do teχ kozlatof*; drugi zaś, czasownik *mieć*, funkcjonuje – tak samo, jak w języku ogólnopolskim – podobnie do niemieckiego *sollen*, por. *jutro mam jeχać, brak zdać pašporty na v'ize*. Oprócz tego, znaczenie charakterystyczne dla polskiego czasownika *musieć* może wyrażać fonetycznie i morfologicznie adaptowany rosyjski czasownik nieosobowy *npuxodum'sja*, por. *Mušeli še potčin'ać. A puačili maŭo... Fšako, po raznomu še pŕiχožiŭo z'ić*; [kurczaków] *ja n'e moge vypuścić, tu koty χoχo [...] uot tak še pŕiχoži tŕimać*.

W obu przesiedleńczych gwarach czeskich na terenie Rosji obserwuje się analogiczną konkurencję osobowych czasowników modalnych *muset* – w PKCZ z południowoczeską zmianą końcowej spółgłoski w rdzeniu (*muš-*), i *mít* w ZSCZ z krótką samogłoską w bezokoliczniku (*mn'et*), z zapożyczonym z języka rosyjskiego nieosobowym predykatywem modalnym *nado*, w którym pierwsza samogłoska może być wzdłużona, druga zaś zredukowana. Porównaj przykłady: PKCZ *diš se viučil [...] tak mušiš jet tam, kam ti pošilaj; an'i nám n'ic neřikaj, že máme ject; nu tak, nada jít...; ženski mušeli za ruski viχázet; a uš [...] mn'eli jako provdát ji; dobitek na<do>... mušiš dŕžet; tagže kráva se mušela dŕžet; nu kravička... ji nado i dójit, kŕmit, fšexno nado bilo d'elat'*; ZSCZ *Wot teřkej, ted' ból'n'ice tadi nejsou. Mušiš jet – a kam pojedeš, jestli já nohi mám kaleki, a jet nada...; a jí jak co, tak fšexnu tudle i trávu bi visekal – a mn'e ne nado, já musim si jen nan'imat a plařit; di-se mn'ela mladá pára hubičkovat, vot vitřelejí [...] i museli se hubičkovat; já sem i sem pŕijela, protože kravičku nada dŕžet* itd.

Sporadycznie spotyka się w eksplorowanych gwarach zarówno czeskich, jak też w ZSP zapożyczony z języka rosyjskiego osobowy – dzięki obecności zaimka – pre-

dykatyw modalny *dołžen/doužžen*, por. w ZSCZ: *Vot bili ste f S'ib'ir'i, vi dołžni vot... nada bilo vam p'el'm'en'i* (zresztą, składnik czeski w całym tym zdaniu to tylko forma 2 os. l.mn. czasu przeszłego *bili ste*). W ZSP wspomniany rusycyzm zanotowano w konstrukcji czasownika *mieć* o znaczeniu niemodalnym z imiesłowem biernym czasownika głównego: *A šprux... a ten, molitve to ti zapšisaŭ ftedi? [...] Pan'entas? Ti tu zapšisivaŭ ju, ti doužžen mn'eč jo zapšisano*. Konstrukcja ta, mająca zasięg co najmniej ogólnozachodniosłowiański, zasługuje na oddzielne rozpatrzenie.

Konstrukcje typu *mam napisane*

Jak wiadomo, zwłaszcza w starszej literaturze temu zwrotowi przypisywano rodów niemiecki. Rzeczywiście, na przykład w kaszubszczyźnie, włączając w to jej współczesną odmianę literacką, typ *jô móm ju wiele widzóné*, uważany za jedną z form czasu przeszłego, gramatyzował się w tej funkcji niewątpliwie pod wpływem niemieckiego perfektu (por. *ich habe schon viel gesehen*). Kalką niemieckiego perfektu jest również połabski typ *mohss pirdohn* 'hast verkauft'. Jeżeli chodzi o inne języki i dialekty zachodniosłowiańskie, to w środowisku czeskim jeszcze Vilém Mathesius (1925) i Bohuslav Havránek (1937, 76–77) – charakteryzując tę konstrukcję jako perfekt, ewentualnie także plusquamperfekt, w czasie przyszłym zaś futurum exactum, zauważyli – że jest ona właściwie obojętna pod względem strony czynnej lub biernej (w odróżnieniu od perfektu niemieckiego). Vilém Mathesius przy tym zaznaczał: „Jsou to konstrukce typu posesivního”; z tego wychodzi w swojej monografii Markus Giger (2003), określając je jako posesywne konstrukcje rezultatywne.

Nieliczne przykłady użycia takich połączeń w analizowanych gwarach przesiedleńczych przemawiają jak najwyraźniej za ujęciem Gigera. Podmiot konstrukcji w niektórych wypadkach równa się sprawcy czynności, jak w powyższym zdaniu *ti doužžen mn'eč jo zapšisano* z ZSP (por. także *já mám zapsaní; fšechno to mám na ruskej převedení* w ZSCZ), w innych zaś odbiorcy, na przykład w ZSCZ: *a f paspart'e mám napsaní Češká*, w PKCZ *naše d'eři uš, ŗot' i mají napsáno Češi, ale nemluví; a tam bil – mn'el ruki svázaní...* W przykładach *vona mn'ela vodevřino, dříf se nezavírali; vona mn'ela velkou takovou hůlku, na tej hůlce mn'ela takoví velkí jako to, krabici přivázano*^u... (PKCZ) sprawca czynności pozostaje nieokreślony: może nim być podmiot albo ktoś inny, co właściwie nie jest istotne. We wszystkich tych wypadkach chodzi bowiem o posesywną transformację konstrukcji egzystencjalnej, por. w ZSP *užda b'ija taka kras'iva robžona i un'i tako zv'ezde n'el'i ro... zrobžono*. Równoległe, przynajmniej w ZSP, używana jest zapożyczona z języka rosyjskiego konstrukcja ze wskazaniem posesora przez rzeczownik w dopełniaczu z przyimkiem *u* przy czasowniku egzystencjalnym *być*, por. *Luda tam ma zapšisano* i *U Ludi doužno b'if zapšisano*.

Można więc stwierdzić, że kontakt dialektów zachodniosłowiańskich, wyjściowych dla analizowanych gwar, z językiem niemieckim mógł najwyżej dodatkowo przyczynić się do powstania posesywnej konstrukcji rezultatywnej poprzez wspólne rozpowszechnienie się na obszarze Europy Środkowej i Północno-Wschodniej czasownika *mieć* w różnych funkcjach, które nie musiały być wszędzie jednakowe. Pośrednio mogły na

nie wpływać także niemieckie złożone formy czasownikowe z imiesłowem biernym, choć używanie takich imiesłowów w znaczeniu nie koniecznie biernym, ale – szerzej – deagentywnym, słowiańszczyźnie nigdy nie było obce, por. staropolski typ *nie szsto do Dobeslauina*, przytaczany przez B. Havráńka (1973, 5–6).

Formy strony biernej

Poruszając kwestię strony czasownika, Stanisław Urbańczyk w *Zarysie dialektologii polskiej* (Urbańczyk 1984, 51) twierdzi: „Złożona strona bierna w gwarach nie istnieje. Jej funkcję pełnią formy zwrotne (typ: *dom się buduje*) albo „nieosobowe”: *budują dom, robią ser, siano się suszy – suszą siano*. Od Kaszub po wschodnie Mazury używa się pod wpływem niemieckim form: *tedy będzie orane* ‘jest orane’, *świadki nie będą słuchane* ‘nie są przesłuchiwani’; jest to znaczeniowo czas teraźniejszy, a nie przyszły”. W ZSP zanotowano jedyny niezupełnie przekonujący przykład podobnej formy złożonej czasownika niedokonanego w otoczeniu formy zwrotnej (niezbyt pasującego tu prefiksального czasownika dokonanego⁴) i użytych na wzór rosyjski krótkich form imiesłowu bez czasownika posiłkowego w czasie teraźniejszym: *jek v b'ibljji še napšise, tak fšo še robž'i... tam bže nap'erujo p'isane*: «*весь мир будем напоен вином*» – *jest'... i tip'er, tam napšisana, tam napšisano co jesce...*; por. to samo z czasownikiem posiłkowym: *v b'ibljji, tam co je napšisano*. Pod wpływem rosyjskim krótkie formy imiesłowu w stronie biernej używane są także w czasie przeszłym, na przykład: *vot tedy jesce tag b'iuo pevno zapreščono; nu toto kan'ešno i zaran'e tez b'iuo fšo i r'ešono; fšo b'iuo jus us'ikovano* ‘przygotowane’ (< niem. *Schick* w dawnym znaczeniu ‘porządek’).

Dialekty czeskie nie wykazują formalnych śladów wpływu języka niemieckiego na stronę bierną czasowników, niemniej kontaktem z nim można byłoby wytłumaczyć szerszy zasięg używania w tych dialektach form złożonych z imiesłowem biernym, w pewnych konstrukcjach krótkim, zwłaszcza w zachodniej części czeskiego obszaru językowego, z wyjątkiem odrębnej strefy na północnym wschodzie Czech (zob. ČJA 4, 584). W PKCZ i ZSCZ odpowiednio funkcjonują złożone formy strony biernej, odziedziczone z czeskich dialektów wyjściowych, na które dodatkowo wpływają bardzo bliskie formy, istniejące w języku rosyjskim. Na przykład w zdaniu *třešn'i hodn'e je – oj, voblepino!* (PKCZ) rosyjskie pochodzenie konstrukcji zdradza jedynie absencja czasownika posiłkowego przy fonetycznie i morfologicznie adaptowanym imiesłowie oraz typowo rosyjski wykrzyknik *oj*; zdanie *a f to vrem'a bilo zav'ed'eno na kon'ax...* (ZSCZ) zostało wypowiedziane na ogół po rosyjsku, ale z czeskim akcentem na pierwszej sylabie imiesłowu (w krótkiej formie!) i na przyimku przed rzeczownikiem; nato-

⁴ Sporadycznie występujące w eksplorowanych gwarach odstępstwa od zasadniczych prawidłowości używania czasowników dokonanych i niedokonanych, które są wspólne dla języków i dialektów zachodniosłowiańskich i rosyjskiego, chyba nie zdradzają wpływu niemieckiego, ale najprawdopodobniej tłumaczą się spontanicznym charakterem wypowiedzi użytkowników gwary, niekiedy też – paradoksalnie – wahaniem mówiącego między własną gwarą a językiem rosyjskim. Por. w ZSP: *a pšešn'a taka, nu jek požežić, nu grusnaja bu... ben'žem požežić. jo*; w PKCZ: *já vám spívám nejspíš tuhletu pšn'ičku* ‘zaśpiewam’ pod wpływem ros. *сною*.

miast w zdaniu *bilo zapreščeni sem do Ros'iji co libo uozit* (ZSCZ) rosyjski imiesłów *занпещено* dostosowuje się do systemu czeskiej gwary północno-wschodniej nie tylko pod względem akcentu, lecz także formalnie, przybierając długą końcówkę. Trudno ustalić, jak dalece wpłynął wzór rosyjski na użycie form strony biernej w wypowiedzeniach *nebújte se, tak tam bilo napsáno* (PKCZ) i *fšecko po česki je napsaní* (ZSCZ); *tam, hde nebilo n'ic nasázino* (PKCZ) i *fšude kvítka bili nasázení*, czy *a bila taková krásna vesn'ice, plóti bili, fšechno róun'e tak posad'eni, kvítka a doma fšexni bili porádek vobilení, vobarvení* (ZSCZ); *přijeli sme – fšecko bilo pokošení; bilo to vohražení takovejma la'ema; bilo mlíko přirixtovani na trχ nest* 'przygotowane' < niem. *vorgerechtet* (PKCZ) itd. Zaledwie byłaby możliwa w języku rosyjskim strona bierna w takich wypadkach jej użycia w PKCZ: *múj táta je rozenej v devjet set druhím roku* (por. niem. *ist / wurde geboren*; częściej jednak w gwarze mówi się na wzór rosyjski *rodil se*); *nada bilo rači fkošili jít do tej vodi – já bi nebil pořezanej; vot kamenú sme bili posekani hodn'e* (ze wskazaniem sprawcy czynności czy też narzędzia przez połączenie z przyimkiem, odpowiadającym niem. *von*). Ciekawe jest zdanie *i vona* [babcia] – *jesli nám neřeknete, ta lozinka bude přez vás bitá* z formą złożoną z imiesłowem biernym, mającą znaczenie strony czynnej. Prawdopodobnie chodzi tu o kalkę niemieckiego zwrotu [*eins / eine(n) mit dem Rohrstock überziehen*] > czes. *přetáhnout rákoskou* 'przeciągnąć różgą' w okazjonalnej modyfikacji formalnie biernej z substytucją rzeczownika przez rusycyzm regionalny, a czasownika o charakterze idiomatycznym (z którego wyabstrahowuje się przedrostek, pozostający w zdaniu w postaci przyimka) przez czasownik podstawowy *bít*.

Używanie zaimków

Poza granicami systemu czasownika długotrwały kontakt z językiem niemieckim z całą pewnością odbił się na wyrażaniu kategorii określoności w językach zachodniosłowiańskich i ich dialektach. Chodzi tu przede wszystkim o dość wysoką frekwencję zaimka wskazującego *ten* w połączeniu z rzeczownikami (oraz odpowiednich zaimków przysłównych czy też partykuł z tym samym albo innym morfemem podstawowym) w porównaniu zwłaszcza ze słowiańszczyzną wschodnią. Choć przy tym chyba nigdzie w zachodniej części słowiańszczyzny nie doszło do gramatyzacji przedimka określonego na podstawie zaimka *ten*, jego częste używanie w funkcji nie tylko bezpośrednio deiktycznej, lecz także dla identyfikacji obiektu wspomnianego lub takiego, który jest znany mówiącemu (ale niekoniecznie odbiorcy komunikatu), świadczy o zarysowującym się dążeniu w tym kierunku. Szczególnie znamiennej cechą w tym sensie jest częsta identyfikacja przez zaimek naraz kilku obiektów, wymienianych przy opisie określonej sytuacji, czy w ogóle gromadzenie różnych wyrazów z morfemem demonstratywnym w zdaniu. W eksplorowanych przez nas zachodniosłowiańskich gwarach przesiedleńczych cecha ta, na tle odmiennego stanu w dominującym języku otoczenia, występuje nader wyraźnie. Porównaj w PKCZ: *múj táta je rozenej v devjecet druhím roku, nu a ten jejih dúm taki bil starej... ten Jasanú, hde je ten dup taru; mi sme šli a tak sme si sedli, jak soų... scepłejou se ti vayoni jeden g druhímu, na řex talířř sme sed'eli takle pot řim vayonem*; w ZSCZ: *ve kolçoze bili ešče, misím, bejci, protože já*

pomatuju [...] bejci dou, ʏon'i ʒe nečerstva jedou, a já sem ten voz... nu, vozejček táhli takovej, ʒe já sem ho mohla dohnat [...] i ʏot ti bejci pomatuju... [...] a já sem se bála, ʏon'i d'la mn'e bili vélki i... (s) tima rohama...; w ZSP: nu davajta b'e ʒem ofce pašč [...] i ʏot pašlim te ofce [...] m'i b'il'i u n'ego, u brata, pətpask'i, padgan'alim te ofce a ʏon fpšotku, na kun'u... [...] nu daj na tego kon'a ʒot' še ušonde, ʒot' ja trosk'e pšejade [...] a on ʒ'itryj buu... vzuu te šoduo, opšu... trosk'e... zrobuu lužne i – na! [...] nu i ja dva tšy šag'i, ras – i te šoduo pət tego kun'a – i ja...; n'e, prosek to ten, ʒturny na kun'u buu, a prosto na tem kun'u toto voa'li na te vesele.

We wszystkich trzech gwarach do środków wyrażania określoności dołącza zapożyczona z języka rosyjskiego partykuła *vot / ʏot* z tym samym morfemem demonstratywnym *-t-*. Z nią w ZSP złął się jej rdzennie polski odpowiednik *ot*; w gwarach czeskich zaś może ona nie tylko towarzyszyć zaimkowi, ale czasami, wydaje się, nawet wypierać go, jak w ZSCZ (odpowiedni fragment podkreślony jest kropkowaną linią): *i – f tom, f tom velikim lesu, tam bilá hlina bila, ʏqt.z. hilej hlini d'áli sme et'i... ti samani*. Charakterystyczne jest tu także wahanie mówiącego między zaimkiem rosyjskim *əmom* a czeskim *ten* przy rosyjskiej (pochodzenia turkijskiego) nazwie cegły suszonej. O tym materiale budowlanym przedtem była mowa, natomiast o lesie, gdzie była glina, nie – toteż powtarzający się zaimek przy tym rzeczowniku ma według V. Mathesiusa z punktu widzenia mówiącego funkcję przypominającą (Mathesius 1926). Funkcja ta, jak też druga wyodrębniona przez wspomnianego lingwistę czeskiego funkcja wtórna zaimka *ten*, mianowicie emocjonalna, nie byłaby niemożliwa dla rosyjskiego zaimka *mom/əmom*; różnica, podkreślamy znów, polega na dopuszczalnym stopniu nasycenia wypowiedzi takimi zaimkami oraz innymi wyrazami aktualizującymi, por. z PKCZ: *taki jeden d'eda tadi držel kon'e – a taki na tu Trojici* [nazwa tego święta występowała już wcześniej; w języku rosyjskim zaimek w tym wypadku byłby nie do pomyślenia] *v noci přišli kluci a vzali mu vús s kolama a fšechno a vitahli to* [co wzięli] *na střeXu navrx, a to ešče tam naházeli ten hnúj* [pierwsza wzmianka o gnoju, zaimek w funkcji przypominającej lub emocjonalnej, w języku rosyjskim wykluczony] *do toho* [= tam]; z ZSP: *ʏot do nas pšixožiiya babuška Čajkofska, u n'ej buu sin Janek [...] a jeli m'i ten žm'ix tam bez mleka, bes tego... ona pšiče, a on šeži f tyx portečkax tam*... (o makuchach ani o ubraniu chłopca dotychczas nie było mowy, formy zaimka pełnią funkcję przypominającą lub emocjonalną, w języku rosyjskim zaimek w pierwszym wypadku byłby wykluczony, w drugim możliwy).

Z wyrażaniem semantycznej kategorii określoności związana jest także zachowująca się w gwarach przesiedleńczych, zwłaszcza czeskich, typowa dla języków środkowo-europejskich – zarówno słowiańskich, jak też niemieckiego – tendencja do regularnego obsadzania pozycji dopełnienia przez zaimki osobowe lub formę r.n. l.p. zaimka określonego *to*. Z punktu widzenia języka rosyjskiego, a także często polskiego takie używanie zaimków wydaje się nieco przesadne, szczególnie w przypadkach, gdy taka sama forma zaimka się powtarza. Porównaj przykłady („zbyteczne” zaimki podkreślone są podwójnie): w PKCZ *tak von zbhehal domu a pšines ten pasport a vokázal mu to; tagže tam jenom vıno, a neš vono uzraje, než to vimačkaji, než to prodaji*...; *bramború bilo – ój, do aúta to nepořružiš; povıdá: moje mama vaří knedlíki [...] a ti prej mn'e to napiš a já jí to dám, at to uvaří*; w ZSCZ *maminka to u telátek malinkejch [...] wona jix tam, nu s n'ima co wot d'elá, jak... upravovala jix, či jak řikaj, i pojila*

je; a kuci naŕitají zaz živejch brapcu a pustěj to do chá'e...; nu, jak to řict vam...; zapisujte, zapisujte to itd. Ciekawe jest tłumaczenie na czeski przez rodaczkę z syberyjskiej Nowogradki wypowiedzianej po rosyjsku prośby sąsiadki, żeby młodzież nie włączała zbyt głośno muzyki (z dodaniem zaimka *to*): *Inače soušetka bude nadávat. – Co vi na tu soušetku koukáte? – Nu protože já tadi žiju a ana f samom d'ele říká, a' to gromko n'efklučaj, aha.*

Oczywiście, pod wpływem języka rosyjskiego zaimek w pozycji dopełnienia może być pominięty, ale niekonsekwentnie. Na to wskazują poniższe przykłady, w których niewypełnienie takiej pozycji oddawane jest przez (Ø?): w PKCZ *načali sme [...] hledad ho i nemohli to najít i tak (Ø?) i nenašli; tadi š to nebilo, mi sme si (Ø?) tam vzali, aha, vezli sme to domu; von'i d'elají jak knedliki: u'delají je a vikutáleji (Ø?) takle... a pak to řežou n'itkou;* w ZSCZ *uš mohli bi (Ø?) i hled[at], i maminka bila živá [...] nemn'eli sme to hdí... a nada bilo to uš hledat;* por. także *vot vid'íte... obok nu, jak to vid'íte...*

Jak widzimy, zaimek *to* w niektórych wypadkach jest elementem czysto formalnym, który nie ma żadnego konkretnego korelatu – albo jest nim w ogóle „to wszystko”. W gwarach przesiedleńczych takie użycie omawianego zaimka może być zgodne z ogólnoczeskim, por. w PKCZ *D'edoušek [...] umřel f štiricátim roku, v mar'e mn'e-síci. Nevidržel to i umřel.* Wydaje się jednak, że w sytuacji wyspowej tych gwar mogło się ono rozwinąć na szerszą skalę niż w języku czeskim na obszarze praoczczyzny: np. w PKCZ obok powtarzającego się w wielu rozmowach powiedzenia *co d'elat uš, náknado doživat* zanotowano *co d'elat, mušíme to náknadožit* z zaimkiem *to* przy zapożyczonym z języka rosyjskiego czasowniku nieprzechodnim.

Nadmierne nawet na tle ogólnoczeskim jest częste w badanych gwarach kataforyczne używanie zaimka *to*, m.in. w zdaniu złożonym z czasownikiem oznaczającym mówienie albo czynność umysłową w części głównej, por. *von'i se tam obrátíli k tomu oficeru a takle a takle to povídají: vaše soldati nám to vzali; tak já sem tam jela, načla sem to viprávjet, že tadi mám ešče nehde strejčka; vot načn'eme to počítat: vot f padesát sídmim roku mu bilo štiri roki...;* w ZSCZ *uon'i to pomatovali, že maminka jim pomohola* itd.

Nie tylko w czeskich, lecz także w polskiej gwarze przesiedleńczej obserwuje się także specyficzne zjawisko reduplikacji dopełnienia rzeczownikowego przez zaimek. W poniższych przykładach takie zaimki podkreślone są kropkowaną linią: *Nu, tam je hora, gde lámou kamen, a takovej velkej, tvrdej kamen. Von ten kamen ho tam lámali lid'i a vozili si to sem, nu nejspíš to kupovali, to já taki nemůžu řict; chleb náš vezdejší dej ho nám dnes; a teď jim to uhle malím povídáš: a nu neperte se (PKCZ); i tego kun'a tam kšatuskam'i go ukrasali... (ZSP).* Poza tym dla ZSP charakterystyczne jest raczej pomijanie zaimka anaforycznego w pozycji dopełnienia, por. *v las odžežl'i jix, svařil'i (Ø?) tam f tajg'e...; chleba mama napšece, nam (Ø?) da s sobo^u, m'i uot ižem; peyno vody jest i - čuk-čuk-čuk tam te nog'i... nu n'ic, v'isus'im (Ø?) i znovuš pošl'i; m'i pševracal'i te, te pokos'i, a potom (Ø?) grabžil'i* itp.

Niewątpliwym germanizmem składniowym w przesiedleńczych gwarach czeskich jest używanie zaimka *to* w funkcji formalnego podmiotu tzw. zdań typu es-Satz, por. niem. *Es zog uns nach Hause i domu nás to táhlo* albo *posle vojni uš fs'o, uš to žádního k n'ičemu netáhlo* (PKCZ). Pomimo że język rosyjski zdań tego typu wcale nie

zna, w PKCZ i ZSCZ są one nie tylko zachowane, ale rozpowszechniły się jeszcze bardziej, niż w języku czeskim na terenie rodzimym. Oczywiście, używane są tu również zdania bezpodmiotowe (PØ), przeważnie opisujące zjawiska przyrody, ale także w tym wypadku nieraz pojawia się podmiot *to*, którego korelatem myślowym może być archetypalna „siła wyższa” albo w ogóle „to wszystko”, na przykład w PKCZ: *teře Božen'e Krahulců do saraje taki bouylo* (PØ) i *zabílo ji to jalovici; uš to tálo jako*; w ZSCZ: *druhej rás jak zaduje* (PØ) – *celou ned'eli, jen to svísti; to biló desi sídmího nojabr'a, desáteho načalo to zmrzuvat; i tadi se načíná to kak ras cvíst*. Taki podmiot włącza się często do klasycznie bezpodmiotowych zwrotów rosyjskich, por. *mn'e to v nojabr'u ran'ilo; mn'e to uš třese* (PKCZ); *mn'e to třáslo; i tak polučá se to, že...; vot takoví to bílo u nás; da, tak to je vot* (ZSCZ). W powiedzeniach *uot tak ono to i vychází; tak ono to i je* (PKCZ) chodzi o kontaminację czeskiego połączenia z partykułą *ono* przy podmiotowym zaimku *to* i rosyjskiego zwrotu *так оно и выходум / есмь*. Na to, jak daleko posunięte jest to zjawisko w badanych gwarach, wskazuje bardzo wyraźny przykład z PKCZ *f Čechách se nám to zalíbilo*, por. niem. *in Tschechien hat es uns gefallen*, we współczesnym języku czeskim natomiast *v Čechách se nám* (PØ) *libilo*. Obok tego jednak zanotowano także bezpodmiotowe zdania rosyjskiego typu *jim se tu ponravilo, či ne?* (PKCZ) czy nawet, bez wskazania podmiotu semantycznego przez zaimek w celowniku, *powidáš, políbilo se tadi, da?* (ZSCZ).

Uwagi końcowe

Przeprowadzona analiza ujawnionych w polskiej i czeskich gwarach przesiedleńczych germanizmów gramatycznych, włączając w to nie tylko jednostki lub struktury bezpośrednio zapożyczone, lecz także zjawiska, które powstały na skutek dawnych kontaktów odpowiednich dialektów wyjściowych z niemieckimi, pokazuje, że najwiodoczniej już od samego początku ich dobór i charakter funkcjonowania w systemach tych dialektów zachodniosłowiańskich był nieco odmienny. Decydowała o tym odmiennosc samych tych systemów i tendencji ich dynamiki, do których się dostosowywały – zarazem współtworzące je – zjawiska pochodzenia kontaktowego.

Tak w języku czeskim, w tym także w dialektach, od dawna preferowana była jak największa osobowość i detalizacja (w szerokim rozumieniu) oraz, ze względu na budowę zdania, dwuczłonowość przy unikaniu czysto imiennego orzeczenia. Zgodnie z tym również w przesiedleńczych gwarach czeskich pozostaje rozpowszechniony typ *es-Satz*, działa tendencja do obsadzania pozycji dopełnienia przez zaimki, w formach strony biernej z imiesłowem z reguły nie pomija się czasownika pomocniczego w czasie teraźniejszym, chyba tylko w pojedynczych przypadkach pod wpływem rosyjskim, w zakresie wyrażania znaczeń modalnych występują głównie czasowniki osobowe, natomiast nieosobowe predykatywy modalne zapożyczone są z języka rosyjskiego.

Przeciwnie, w polszczyźnie zawsze były w większym stopniu dopuszczalne wyrażenia nieosobowe i w ogóle mniej detalizowane oraz zdania jednoczłonowe, toteż w przesiedleńczyj gwarze mazurskiej funkcjonuje bardzo organicznie zapożyczony z języka niemieckiego predykatyw modalny *brak*, formy strony biernej z imiesłowem wyglądają jak kalki z rosyjskiego (typ *tam napšísano*, jak się wydaje, wyparł zachowa-

ny najwyżej szczątkowo typ *b[en']že p'isane* pochodzenia niemieckiego), typ *es-Satz* nie jest obecny, a także pozycje dopełnienia pozostają często nieobsadzone. Wspólna dla wszystkich trzech badanych gwar przesiedleńczych jest jednak wysoka frekwencja zaimka wskazującego *ten* w połączeniu z rzeczownikami. Chodzi o środek wyrażania kategorii określoności, którego nader szerokie używanie słowiańszczyzna zachodnia prawdopodobnie zawdzięcza długotrwałym kontaktom z językiem niemieckim.

Literatura

- Auerhan J. (1920), *České osady na Volyni, na Krymu a na Kavkazie*, Praga.
- Chotek K. (1910), *Čechové na Kavkazie*, „Národopisný Věstník Československý”, cz. V, s. 201–205.
- ČJA, *Český jazykový atlas*, t. 1–2, red. J. Balhar, P. Jančák, t. 3–4, red. J. Balhar, Praga 1992–2002.
- Janečková M. (1995), *Německé přejímky v jihozápadočeské nářeční oblasti*, [w:] *Sborník katedry českého jazyka jihočeského regionu IV*, red. A. Jaklová et al., České Budějovice, s. 18–23.
- Havránek B. (1937), *Genera verbi ve slovanských jazycích*, II, Praga.
- Havránek B. (1973), *Větná struktura v nejstarších fázích slovanských jazyků*, [w:] *Československé přednášky pro VII. mezinárodní sjezd slavistů ve Varšavě. Lingvistika*, red. B. Havránek, Praga, s. 5–13.
- Mathesius V. (1926), *Přívlastkové ten, ta, to v hovorové češtině*, „Naše řeč”, r. 10, nr 2, s. 39.
- Stupiński E. (2008), *Geneza polszczyzny w okolicy Krasnojarska*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. LIII, Łódź, s. 207–218.
- Urbańczyk S. (1984), *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.
- Жирмунский В.М. (1976), *Общее и германское языкознание*, Ленинград.
- Харламова М.А. (2014), *Константы народной речемысли и их лексикографическая интерпретация*, Омск.

